

Wiktor Hahn

Do genezy "Bezimiennej" J. I. Kraszewskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 15/1/4, 342

1917

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jednym z tych szatanów *Przygotowania*, który przyszedł zgnębić Kordyana, ażeby męka jego, zwiększona chwilowem zwątpieniem w wartość wolności i ofiary za nią życia, stała się męką nadludzką.

Szatan chce wywołać w Kordyanie zwątpienie, ale uosobieniem zwątpienia nie jest.

Kordyan w naród wierzyć nie przestał.

Lwów.

Józef Maurer.

Do genezy „Bezimiennej“ J. I. Kraszewskiego.

W zakończeniu powieści *Bezimiennej* pomieścił Kraszewski następującą wzmiankę o Kościuszcze: „Tak samo, jak w Dołholisce, na Podlasiu, wznosił na rozdrożu rękami swemi mały pomniczek, o którego znaczeniu nikt nie wiedział, potem na cmentarzu, wśród którego sercu jego pomnik wystawić miano, na wolnej tej helweckiej ziemi wymurował Kościuszko jakby grobowiec... pamięci kobiety... [bohaterki powieści]. Na płycie szarego marmuru wyłobił napis, który jeszcze ukazywano przed kilkunastu laty. Było to słowo: *Bezimiennej*“ (Bezimienna. Powieść z końca XVIII wieku, Warszawa, 1912, II. 184).

Znana sumienność Kraszewskiego nie pozwalała wątpić o prawdziwości jego słów zwłaszcza, że o pomniczku w Dołholisce podał dokładną wiadomość Kajetan Kraszewski (w *Kłosach*, 1882, I., str. 198, 208, 220). O pomniczku szwajcarskim długo jednak było głucho, dopiero w r. 1917 wspomniał o nim Jan Pietrzycki na podstawie wiadomości zebranych w Solurze. Z artykułiku jego: *W Kościuszkowskiej Solurze* (*Kurjer Warszawski*, 1917, nr. 221, str. 4) wynika, że na cmentarzu zuchwylskim w Solurze pokazywano do niedawna pomniczek kamienny, z napisem polskim: *Bezimiennej*, wzniesiony przez Kościuszkę ku uczczeniu nieznaney bliżej Polki, żony generała rosyjskiego, która jako żołnierz walczyła przeciw Rosyi pod Maciejowicami.

Interesującą tę notatkę uzupełniam tem, że bohaterka powieści Kraszewskiego, Helena, jest właśnie ową bezimienną, tem samem nie ulega wątpliwości, że dzieje jej w powieści Kraszewskiego nie są zmyślane, lecz opierają się na szczegółach rzeczywistych. Może kiedyś uda się historję jej życia wyświetlić jeszcze dokładniej.

Zaznaczam jeszcze, że główny motyw powieści Kraszewskiego posłużył za treść dwóch utworów dramatycznych: Adama Staszczyka: *Kościuszko w Petersburgu* (1904) i Józefa Połławskiego: *Za ukochanego naczelnika* (1917).

Lwów.

Wiktor Hahn.